

UCHWAŁA NR XIV/202/2025
RADY MIASTA KALISZA

z dnia 24 kwietnia 2025 r.

w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Kalisza

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1465 ze zm.) oraz § 6 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 uchwały Nr XLVIII/630/2018 Rady Miejskiej Kalisza z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie Statutu Miasta Kalisza (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2020 r. poz. 7321), w związku z uchwałą Nr XLVIII/631/2018 Rady Miejskiej Kalisza z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie nadawania tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Kalisza (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2018 r. poz. 968 ze zm.) uchwala się, co następuje:

§ 1. Nadaje się tytuł Honorowego Obywatelstwa Miasta Kalisza **śp. ks. Józefowi Sieradzanowi.**

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący

Rady Miasta Kalisza

/.../

Sławomir Lasiecki

Uzasadnienie

Wniosek o nadanie śp. ks. Józefowi Sieradzanowi tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Kalisza jest zgodny z uchwałą Nr XLVIII/631/2018 Rady Miejskiej Kalisza z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie nadawania tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta Kalisza (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego z 2018 r. poz. 968 ze zm.).

Józef Sieradzan urodził się 4 lutego 1912 r. we wsi Miłkowice nad Wartą jako szóste dziecko Wojciecha i Anny z Zielińskich. Uczył się w Miłkowicach i Liskowie. Szkołę średnią rozpoczął w Gimnazjum im. Adama Asnyka w Kaliszu, a ukończył w Liceum im. Piusa X we Włocławku. Po maturze, w 1935 r. podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Wybuch wojny zmusił księdza Sieradzan do przerwania nauki. Seminarium Duchowne ukończył w Warszawie. Świecenia kapłańskie przyjął 20 września 1941 r. z rąk arcybiskupa Antoniego Szlagowskiego w warszawskiej Katedrze p.w. św. Jana Chrzciciela.

Ks. Sieradzan rozpoczął posługę duszpasterską w parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski na warszawskim Marymoncie. Pierwszych szlifów jako kapłan nabierał pod opieką ówczesnego proboszcza ks. Zygmunta Trószczyńskiego, gorącego patrioty i wielkiego społecznika. To pewne, że wielka, społecznikowska pasja, poświęcenie i oddanie drugiemu człowiekowi, które później cechowało ks. Sieradzan, miało swój początek właśnie w niewielkiej parafii warszawskiego Marymontu, wówczas proletariackiej części Żoliborza. To tam, w środowisku zdominowanym przez demokratyczną, lewicującą inteligencję, także wojskową, rozpoczęła się konspiracyjna działalność młodego wikariusza, zaprzysiężonego pod pseudonimem „Marian” w szeregach Armii Krajowej oraz udział w tajnym nauczaniu na kompletach Gimnazjum I Liceum im. Stanisława Konarskiego.

Kilka lat spędzonych w żoliborskim środowisku, żarliwe dyskusje o kształcie przyszłej Polski, poznanie poglądów i aspiracji swych szkolnych i organizacyjnych podopiecznych, w znacznej mierze przedstawicieli pokolenia Kolumbów, zdecydowanie ukształtowały postawę publiczną księdza i zdeterminowały całe jego późniejsze życie.

Na wieść o godzinie „W” - początku powstania w Warszawie, zgłosił się zgodnie z przydziałem do Zgrupowania Armii Krajowej „Żmija”. Dosłownie od pierwszych godzin walki, z niezwykłą odwagą i oddaniem żegnał poległych, powierzał umierających chłopców, odebranych matkom, opiece Matki Najświętszej, niósł nadzieję i pomoc. Niestrudzenie odwiedzał rozproszone placówki żołnierskie, spowiadał ludność cywilną w piwnicach, wynosił rannych z zawałonych domów, pomagał każdemu, bez względu na narodowość. Sam dwukrotnie ranny, nie przerwał kapelańskiej posługi. Za swą niezłomną żołnierską postawę został odznaczony w ostatnich dniach powstania „Krzyżem Walecznych”.

Po kapitulacji Żoliborza pozostał w powstańczym szpitalu – ta jego świadoma decyzja w sytuacji, gdy Niemcy i ich sojusznicy, nie respektując warunków rozejmu, masowo mordowali rannych i personel medyczny, zasługuje na szczególne podkreślenie. 3 października 1944 r. Niemcy ewakuowali szpital do Tworek. Ksiądz Sieradzan pojechał z rannymi.

Postać ks. kpt. „Mariana”, kapelana Zgrupowania AK „Żmija” przeszła do historii Żoliborza. Jego postawa przez lata wspominana była z najwyższym szacunkiem przez dawnych żołnierzy powstania, a także przez ludność cywilną. Jego nazwisko występuje w książkach, wspomnieniach, dokumentach o tymże wydarzeniu. Ks. Józef Sieradzan przywoływany jest także w żołnierskim Apelu Pamięci z okazji kolejnych rocznic powstania.

Do zakończenia wojny ks. Józef Sieradzan był wikariuszem w katedrze w Kielcach, skąd w marcu 1945 r. przybył do Kalisza i rozpoczął posługę duszpasterską w Parafii św. Mikołaja.

Kaliskie lata wiązały się przede wszystkim z nauką religii w szkołach. Problem biedy, z jakim borykał się powojenny Kalisz, także wymagał działania. W II połowie 1945 r. ks. Józef Sieradzan zorganizował dla wszystkich parafii oddział Caritas. Szczególną opieką objęto dzieci, ludzi starszych i chorych. Została otwarta również ogólnie dostępna biblioteka. W 1950 r. władze komunistyczne podjęły decyzję o likwidacji Caritasu. Ks. Sieradzan 28 października 1951 r. opuścił Kalisz na długich 12 lat i przeniósł się do Chocza, gdzie został administratorem Parafii św. Andrzeja Apostoła.

We wrześniu 1969 r. wrócił do starego nadprośniańskiego grodu jako wikariusz ks. Stefana Martuzalskiego w Parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, zwanej też Parafią św. Gotarda. 24 maja 1978 r. został proboszczem tej parafii, kończąc tym samym długoletnią tułaczkę. Tu znalazł dom, oddanych przyjaciół, ale przede wszystkim miłość ludzi.

Ks. Sieradzan znał swoich parafian. Ważna była dla niego każda osoba. Kolędował przez cały rok po to, by bez pośpiechu, spokojnie porozmawiać z każdym, wysłuchać problemów, w miarę możliwości pomóc. Sam żył bardzo skromnie, odmawiał sobie przyjemności. Kalisz przemierzał pieszo z kieszeniami pełnymi cukierków dla napotkanych dzieci. Szybko zyskał ogromne zaufanie wszystkich pokoleń parafian. Każda jego inicjatywa zdobywała ogromne poparcie i natychmiastową pomoc wiernych. Był dobrym gospodarzem. Przeprowadził gruntowny remont świątyni i terenu wokół, wybudował dwa domy katechetyczne: w Piwonicach i na osiedlu Zagorzynek. Z jego inicjatywy zaistniały w Kaliszu także Dni Kultury Chrześcijańskiej. Pełnił też funkcję opiekuna Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy. Dla wielu młodych kaliszan był autorytetem moralnym. Całe życie pozostał wierny ideałom, którym zaprzysięgał się wstępując w szeregi Armii Krajowej i w warunkach rzeczywistości powojennej, wrogiej tym ideałom, starał się urzeczywistniać je choćby częściowo.

Oprócz obowiązków parafialnych ks. Józef Sieradzan pełnił wiele innych funkcji: był wicedziekanem, a później dziekanem dekanatu kaliskiego II, wizytatorem nauki religii, a także wizytatorem biskupim parafii. Był członkiem Rady Kapłańskiej, Rady Duszpasterskiej Diecezji Włocławskiej oraz Rady Nadzorczej Diecezji Włocławskiej.

26 listopada 1969 r. został odznaczony przez Ojca św. Pawła VI godnością kapelana papieskiego, 3 października 1984 r. otrzymał tytuł prałata archidiakona Świątyni Kapituły Bazyliki Kolegiackiej w Kaliszu, a 3 stycznia 1986 r. został Prałatem Honorowym Papieskim. Ksiądz Józef Sieradzan odznaczony był również:

- Krzyżem Walecznych za ofiarą służbę kapelana w powstaniu warszawskim,
- Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,
- Krzyżem Powstańczym,
- Krzyżem Partyzanckim,
- Krzyżem Armii Krajowej,
- Medalem za Waleczność w Wojnie Obronnej 1939 r.

Po przejściu na emeryturę w 1988 r. do końca życia mieszkał u sióstr Miłosierdzia Bożego przy ulicy Poznańskiej w Kaliszu. Zmarł 27 września 1996 r. Spoczywa na cmentarzu Parafii św. Gotarda. Co roku w rocznicę powstania warszawskiego, w przeddzień wybuchu, 31 sierpnia przy grobie ks. Sieradzana odprawiana jest msza święta.

W roku 2006 jego imię nadano jednej z kaliskich ulic, a w 2008 r. Zespół Szkół Techniczno-Elektronicznych przyjął imię ks. prałata Józefa Sieradzana.

Życie ks. Józefa Sieradzana – podporządkowane służbie ludziom i Ojczyźnie, a przez długie lata głównie wszechstronnej i bardzo ofiarnej służbie kaliszanom, czyni go godnym uhonorowania najwyższym kaliskim odznaczeniem – Honorowym Obywatelstwem Miasta Kalisza.

*Przewodniczący
Rady Miasta Kalisza
/.../
Sławomir Lasiecki*